Trzy i dziewięć szukam,
połknie orzeł kruka.

W sierpniu jeszcze nabrzmiewała gruszka
pod skrzydlatym koszem i sukienką Zosi.
Stryjaszek wodził na okrętkę, że za miedzą czarne
kracze coraz głośniej, jutro spadnie nam na głowy,
ale nawet jeśli, nie zawroni sadów. Pamiętam,

wrzesieńniało, kiedy pajęczyła się bieda - i dziób, i sól w chusteczce,
ciotczyna cisza głębsza od kamiennej studni. Myślałam: *wystarczy*
zmienić pigment ptakom, prośba o jaśniejszą farbę pióra.
A chłopcy poszli wsadzać patyk w ciemne. Zawracają chmurę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Meltemi, dodano 10.09.2016 20:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.